

Słowo na niedzielę 23 sierpnia 2020 roku- XXI Niedziela Zwykła

(Iz 22, 19-23; Ps 138 (137), 1b-2a. 2b-3. 6 i 8bc; Rz 11, 33-36; Mt 16, 13-20)

Bóg powołuje nowego władcę. Łaska Boga trwa po wszystkie wieki. Mądrość Boża jest niezgłębiona. Kim jest dla mnie Jezus Chrystus?

Szebna- przełożony(zarządca) pałacu królewskiego; najwyższy urzędnik i pierwszy minister króla Ezechiasza, był obcokrajowcem. Szebna, pewny swych wpływów i znaczenia, utrzymuje na wzór książąt egipskich wspaniałe rydwany i każe wykuć w skałach obok Jerozolimy kosztowny i wspaniały grobowiec dla siebie, który miał upamiętnić jego imię. Izajasz widzi w tym geście przejaw pychy. Szebna był rzecznikiem krytykowanej przez Izajasza polityki uniezależnienia się od Asyrii, co doprowadziło do najazdu Asyryjczyków na Judę w 701 roku przed Chrystusem. Prorok przepowiada mu utratę stanowiska, upadek i śmierć w dalekich, obcych stronach Mezopotamii. W miejsce Szebny Bóg powołuje Eliakima, syna Chilkiasza. Izajasz kieruje do niego przepowiednie, w której zapowiada, że obejmie on urząd piastowany przez Szebnę. Eliakim musiał być mężem pobożnym i sprawiedliwym, skoro Bóg go tak wyróżnia i nazywa swoim sługą i kluczem Domu Dawida. W następnych wersach występuje on jako przełożony (zarządca) pałacu królewskiego, a Szebna jest już tylko pisarzem. Wyniesienie Eliakima zostaje opisane w sposób, który przywołuje na myśl mesjańskie nadzieje rodu Dawida. Przy przejmowaniu tego rodzaju władzy wkładano jako jej symbol duży klucz na ramię kandydata. Eliakim otrzymuje także gwarancję trwałości dla swojego rodu. Symbolem tej trwałości jest *gwóźdź*.

Psalm jest podziękowaniem króla za udzielone mu przez Boga ocalenie. *Z całego serca* chce król śpiewać pieśń dziękczynną, wobec wszystkich, czyli potęg anielskich w niebie, oraz królów ziemskich. Izrael chętnie przedstawiał Boga w otoczeniu aniołów jako dworu niebieskiego. Celem pieśni jest wystawianie imienia Pana, przez co król rozumiał ukazywanie Bożej wielkości w momencie udzielenia pozytywnej odpowiedzi i umocnienia odwagą duszy monarchy ziemskiego. Zwyczajem miejscowym zwraca się przy tym król w kierunku świątyni. Wystąpienie Boga w obronie króla jerozolimskiego jest dyktowane Jego wiernością i miłością, czyli *wierną miłością*. Bóg kocha wszystkich, a szczególnie wiernych Mu czcicieli. *Miłość* ta nie jest kapryśna, ale *wierna*. Można więc na niej polegać, byle się tylko zachowywało nakazy Boże i praworządność w zarządzaniu państwem. Podobnie jak psalmista, Kościół

ziemski i niebieski śpiewa pieśń chwały dla Boga i Baranka, jako hymn dziękczynny za ocalenie od wrogów. W obliczu aniołów zwołuje król wszystkich ziemskich władców, aby uwielbiali Boga i Jego rządy na świecie, uznając tym samym Jego rządy nad sobą. Jest tutaj zawarta idea nawrócenia świata, podstawowa idea króla Jerozolimy, jako dziedzica dynastii Dawida. Król, o którym jest mowa w psalmie jest nastawiony pokojowo i wierzy w możliwość pokojowego nawrócenia innych władców ku Bogu Jahwe poprzez ukazanie potęgi prawdziwego Boga, któremu trzeba tylko zaufać. Zgodnie ze zwyczajem przyjętym w Izraelu, król nie przestaje prosić Boga o pomoc, nawet w hymnie, czy dziękczynieniu, przez co uznaje swoją zależność od Stwórcy. Zdaje sobie sprawę z tego, że wrogowie nie pozostawią go w spokoju. Za dobrze ich zna, aby ulegać złudzeniom. To przeświadczenie dyktuje mu takie wezwanie jak: „ożyw mnie”; „wyciągnij do mnie rękę”; „ocal swą prawicą”, co już w obrazowy sposób wyraża prośbę o opiekę w przyszłości. Wierzy, że Bóg chyba nie odrzuci „dzieła rąk swoich”, skoro go powołał na tron Dawida. Mógłby to uczynić w wypadku niewierności ze strony króla, czego sobie król nie wyrzuca. Może on więc zaufać „wiecznej miłości Pana”, co jest równoznaczne z „wiernością i miłością”. Gdzie jest „wierność”, tam można się spodziewać i trwałości uczucia.

Paweł przestrzega pogan, by nie interpretowali planów Bożych na własną korzyść, odmawiając Żydom miłosierdzia Bożego. Oporna bowiem postawa części Żydów wobec ewangelii ustanie z chwilą wejścia do Kościoła *wszystkich pogan*. Wtedy cały Izrael stanie się chrześcijański. Nie oznacza to wszystkich Izraelitów indywidualnie. Gdy nastąpi nawrócenie zarówno Żydów i pogan, spełnią się wtedy słowa proroka Izajasza zacytowane w wersecie dwudziestym szóstym. Wtedy też wszystko stanie się oczywiste jako wynik Bożego miłosierdzia. Tak bowiem Żydzi jak i poganie ujrzą wyraźnie, że dostąpili Bożego miłosierdzia. Końcowe wersety czytane w liturgii dnia dzisiejszego stanowią hymn wielbiący mądrość Bożą oraz ukazują niezmiennosc planów Bożych w historii zbawienia. Za niepojętą dobroć Boga należy Go nieustannie wysławiać. Bóg bowiem przez niezbadane wyroki swej mądrości zbawia stworzony przez siebie świat. Hymn o mądrości Bożej jest zaczerpnięty z cytatów Starego Testamentu pochodzących z księgi proroka Izajasza; Hioba i Księgi Psalmów.

Jezus wyruszył z uczniami na północ w pobliże gór Hermonu. U stóp tych gór znajdowały się źródła Jordanu. Filip zbudował tam stolicę swojego państwa

– Cezareę, nazywaną od jego imienia Filipową. W okolicy Cezarei Filipowej Jezus zapytał uczniów o to, co o Nim mówią ludzie. Mogli Mu udzielić odpowiedzi, bo rozmawiali o Nim z ludźmi. Ludzie porównywali Jezusa do postaci z przeszłości. Jedni ze względu na cuda porównywali Go do Eliasza, inni do Jeremiasza, bo odważnie pokazywał słabości praktyk religijnych i doświadczył odrzucenia oraz cierpienia, jeszcze inni- do Jana Chrzciciela. Następnie to samo pytanie Jezus stawia uczniom. Odpowiedź Piotra była poprawna: Jezus jest i Mesjaszem, i Synem żyjącego Boga. Piotr uwierzył w to, co objawił mu Bóg o Jezusie z Nazaretu. On jest Bogiem. Odtąd Bóg uczynił Piotra strażnikiem tej objawionej prawdy, której nie podważą nawet moce zła. Nadanie nowego imienia wiąże się w tradycji biblijnej ze zmianą powołania. Szymon otrzymuje nieznane imię *Petros*. Wyraz *Petra* oznacza skałę lub opokę. Piotr jest więc opoką, skałą, na której zostanie wzniesiona budowla. Skała uchodziła za dobry fundament pod budowę. Piotr jest więc mocnym fundamentem. Wzniesioną na nim budowlą ma być Kościół- *Ekklesia*. Piotr ma być czynnikiem zapewniającym trwałość, ład, jedność i siłę założonej przez Jezusa społeczności, jej mocnym a nawet niewzruszonym fundamentem. Klucze to pierwotnie zasuwą zamykająca bramę, blokująca wejście, chroniąca przed zagrożeniami, szczególnie nocą. Sprawowanie pieczy nad kluczami było najważniejszym obowiązkiem, jaki mógł zostać powierzony słudze pracującemu w domu. Kluczem Piotra jest wiara, którą wyznał. Bóg zwiąże i rozwiąże to, co w tej wierze zwiąże i rozwiąże Piotr. Kościół to etymologicznie społeczność wywołanych, społeczność wezwanych, stąd zebranie, zgromadzenie tych, którzy usłyszeli przywołującego ich Jezusa. To On ich zachwyił, On ich zaprosił do Ojca i zbawił. Piotr zamyka bramę królestwa ciemności i otwiera bramę królestwa niebieskiego tym, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa. Jezus z kolei otwiera im dostęp do tego, co kryje się za bramą, co jest za nią dostępne.